

24534
MIROŚLAW KRAJEWSKI

BYLI
Z OJCZYZNY
MOJEJ



RYPIN 1990

M. Krajewski Byli z Ojczyzny mojej

R

24554

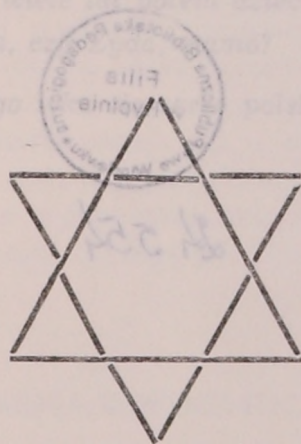
MIROSŁAW KRAJEWSKI

BYLI Z OJCZYZNY MOJEJ

ZAGŁADA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

W LATACH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

(1939—1945)



Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna
Filia nr 2 w Rypinie



12003761

RYPIN 1990

Wydano z subwencji

BENJAMINA STENCLA

z Ramat-Gan w Izraelu

Zdjęcia: G. Borowski, B. Stencel, „Ziemia Lipnowska” nr 4/1990.



24 554

Wydawca:

DOBRZYŃSKI ODDZIAŁ WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W RYPINIE

W tym celu w 1970 r. w Warszawie powstał Instytut Wydawniczy WTW, który ma za zadanie wydanie i rozpowszechnienie literatury polskiej i zagranicznej. W tym celu Instytut Wydawniczy WTW ma za zadanie wydanie i rozpowszechnienie literatury polskiej i zagranicznej. W tym celu Instytut Wydawniczy WTW ma za zadanie wydanie i rozpowszechnienie literatury polskiej i zagranicznej.

Opisane dotychczas dzieła w tym powieści wspaniałych w skład stworzonego przez siebie społeczeństwa. W tym celu Instytut Wydawniczy WTW ma za zadanie wydanie i rozpowszechnienie literatury polskiej i zagranicznej.

„Na oczach świata, w naszych oczach, w oczach całej młodzieży mordowano naród. (...) Pomimo całego oburzenia osuwamy się z myślą, że można mordować, można budować krematoria dla żywych ludzi. W umysłach dziecięcych zaczyna kiełkować pojęcie, że są różne rodzaje mordów: panów, pachotków, czy wreszcie psów, które wolno zabijać bezkarnie (...)

Świat przestanie być rzeźnią. Wróci ład i spokój. A w wiele lat potem dziecko spyta: czy zabito człowieka, czy Żyda, mamo?

Tego lęka się serce polskich matek.”

Maria Kann

„Na oczach świata”

MNIEJSZOŚCIOWA STRUKTURA DEMOGRAFICZNA TERENU

W strukturze demograficznej terenu widać wyraźny udział mniejszości. W tym celu Instytut Wydawniczy WTW ma za zadanie wydanie i rozpowszechnienie literatury polskiej i zagranicznej.

Dziewiąta publikacja
Dobrzyńskiego Oddziału WTN

Na okładce: Nagrobek Elizera Globusa, wujka B. Stencla (jeden z macew odnalezionych w Rypinie).

UWAGI WSTĘPNE

Dzieje Żydów w tzw. Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej nie zostały dotychczas opracowane. Wyjątek stanowią te artykuły o Żydach gdańskich¹ oraz ludności żydowskiej Torunia². Pewną ilość informacji zawierają prace traktujące o okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim³. Opracowanie niniejsze, stanowiące rozszerzoną wersję artykułu ogłoszonego na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego”⁴, ma tę lukę w pewnym stopniu wypełnić. (Recenzję artykułu wykonała dr Ruta Sakowska z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie).

Opracowanie dotyczy dwóch byłych powiatów wchodzących w skład utworzonego przez okupanta niemieckiego Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reischsgau Danzig — Westpreussen) — lipnowskiego i rypińskiego. W przybliżeniu powiaty te stanowiły przed 1 września 1939 r. historyczną ziemię dobrzyńską. Zgodnie z okupacyjnym podziałem ziemia ta wchodziła w skład rejencji kwidzyńskiej, jednej z trzech w całym okręgu⁵.

W pracy ograniczono się w zasadzie do omówienia losów Żydów w czterech miastach ziemi dobrzyńskiej: Lipnie, Rypinie, Dobrzyniu nad Drwęcą, Dobrzyniu nad Wisłą, choć, w miarę posiadanego materiału, wskazano tu losy tej ludności w innych miejscowościach omawianego obszaru. Cezury czasowe pracy nie wymagają w zasadzie uzasadnienia, bowiem zajęcie tych ziem przez Niemców w sposób istotny zmieniło położenie ludności żydowskiej tego terenu, poddanej bezwzględnej polityce eksterminacji ze strony okupanta. Ujęte w tytule lata należy jednak traktować umownie, gdyż większość omawianych w pracy rabunków, tortur i morderstw przypadła na okres zarządu wojskowego, tj. do dnia 25 października 1939 r. Jednak akcja wysiedleńcza tej grupy polskiego społeczeństwa przeprowadzona została już w okresie zarządu cywilnego, tj. po tej dacie. W tym czasie nie zaniechano także dokonywania egzekucji na miejscu. Podobnie było ze spontaniczną, przez nikogo nie kierowaną, akcją pomocy ludności polskiej dla Żydów w następnych latach okupacji.

MNIEJSZOŚCIOWA STRUKTURA DEMOGRAFICZNA TERENU

W strukturze demograficznej terenu ziemi dobrzyńskiej ludność żydowska zajmowała szczególne miejsce. Jej liczba systematycznie wzrastała już od początków XVIII w., a znaczny wzrost zanotowano w XIX w. I tak: w 1725 r. Żydzi w Rypinie nie stanowili jeszcze pokażnej grupy. Akta wizytacji dziekańskiej z tego roku podają, że „heretyków jeszcze nie ma, Żydów trochę”⁶. W 1776 r. na terenie parafii Rypin było 36 osób

wyznania Mojżeszowego, natomiast wizytacja dziekańska z 1782 r. podaje, że tylko na terenie tej parafii zamieszkiwało 86 Żydów⁶. Około 1825 r. z terenu Rypina rozpoczęła się emigracja Żydów do rozwijającej się już wówczas Łodzi. Fakt ten z pewnością dowodzi, że w tym czasie ludności żydowskiej było w tym mieście co najmniej kilkuset. Mimo tego, w połowie XIX w. ludność żydowska stanowiła już trzecią część ludności, bowiem w 1859 r. było tu 2940 katolików i 1072 Żydów⁷.

W końcu XIX w., w 1897 r. w powiecie rypińskim mieszkało już 4347 Żydów (co stanowiło 6,2% ogółu ludności), w powiecie lipnowskim zaś — 4936, tj. 5,6%. W 1906 r. w powiecie rypińskim zamieszkiwało ich 6810, tj. 7,9%⁸. Żydzi, w odróżnieniu od Niemców, mieszkali przede wszystkim w miastach ziemi dobrzyńskiej. Tutaj odsetek tej ludności był szczególnie wysoki. Na przełomie XIX i XX wieku w Kikole (który wówczas przestał już być miastem) na 620 osób zamieszkujących tę osadę przypadało około 500 Żydów. Podobną sytuację notowano w Skępem, a także w Dobrzyniu nad Drwęcą⁹. Znaczny odsetek ludności żydowskiej utrzymywał się przez cały okres międzywojenny. Według spisu z 1931 r. na terenie całego Pomorza Gdańskiego mieszkały 14 282 osoby tej narodowości, z czego aż 9 036 w omawianych tu powiatach lipnowskim i rypińskim. W samym tylko Rypinie wśród 10 145 mieszkańców około 3 500 to właśnie Żydzi. Stanowiło to 34,5% ogółu ludności w tym mieście. Jeszcze wyższy, bo przekraczający połowę liczby mieszkańców, odsetek zajmowali Żydzi w Dobrzyniu nad Drwęcą.

W Lipnie zamieszkiwało około 4 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Liczną grupę tej narodowości notowano w osadach o charakterze miejskim, tj. w Lubiczu, Skępem i Kikole. Wiele rodzin żydowskich zamieszkiwało również w niektórych wsiach gminnych powiatu lipnowskiego, m.in. w Czernikowie, Tłuchowie i Wiegiem¹⁰.

Ludność żydowska zamieszkująca ziemię dobrzyńską była raczej zróżnicowana społecznie. Najwyższą pozycję zajmowali właściciele większych zakładów przemysłowych, m.in. cukrowni w Chełmicy, mleczarni w Kikole, drukarni i rozlewni wód gazowanych w Lipnie. Znaczną część stanowili kupcy i pośrednicy. Do nich należały m.in. hurtownia materiałów budowlanych, a także wyrobów żelaznych i artykułów spożywczych w Lipnie. W rękach żydowskich znajdował się także skup zboża. Sporą grupę Żydów stanowili w ziemi dobrzyńskiej właściciele majątków ziemskich. Przeważająca jednak część ludności żydowskiej zamieszkującej przed 1939 r. teren ziemi dobrzyńskiej zajmowała się drobnym handlem, rzemiosłem i usługami¹¹. Pamiętać jednak trzeba, że wśród społeczności żydowskiej byli także adwokaci, nauczyciele, lekarze i felczerzy medycyny. Wśród tych ostatnich tytułem przykładu można wymienić w 1901 r. Borucha Krawieckiego w Rypinie i Icka Rusaka oraz Owsieja Chorążycę w Dobrzyniu nad Drwęcą¹².

Żydzi na terenie ziemi dobrzyńskiej podkreślali swoją odrębność narodową, m.in. poprzez utrzymywanie własnej administracji (kahał — gmina żydowska) i własnego szkolnictwa. To ostatnie w XVIII w. było prywatne, natomiast w XIX w. Żydzi korzystali ze szkolnictwa elementarnego. W XX w. Żydzi przeszli na własny system szkolny. W 1937 r. zbudowali nową szkołę powszechną, w której obowiązywał odmienny program nauczania. Około 1900 r. przy ul. Targowej w Rypinie Żydzi zbudowali murowaną synagogę — bożnicę (świątynię) w stylu secesyjnym. Na stałe mieszkał przy niej rabin (duchowny gminy żydowskiej, biegły w prawie religijnym). Budowla ta przystosowana była do rytualnych obmyć¹³.

Żydzi dość aktywnie włączali się do życia politycznego omawianego obszaru. I tak np. w czasie wyborów do Sejmu w 1919 r. Żydzi zgłosili w okręgu plockim 5 list: „Bund” (nr 2) z Hillerem Szlamą Gedalją z Włocławka, ortodoksi lipnowscy (nr 3) z Kohnem z Dobrzyń nad Drwęcą, Poale Syon (nr 6) z Jarblumem Mordką, dziennikarzem z Warszawy, Żydzi lipnowscy (nr 8) z rabinem Brotem Samuelem z Lipna i ortodoksi warszawscy (nr 12) z Pryłuckim Nojachem z Warszawy. W okręgu wyborczym nr 5 — lipnowskim największą stosunkowo liczbę głosów oddano na kandydata ortodoksów lipnowskich. Przez cały okres Drugiej Rzeczypospolitej Żydzi zaznaczali swój udział w sejmikach i radach miejskich¹⁴.

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym czynnie włączali się do obrony interesów narodowych Polski. Stwierdzenie to w szczególności należy odnieść do wydarzeń najazdu rosyjskiego w 1920 r. Zarząd gminy żydowskiej w Płocku ogłosił wtedy wezwanie, by „kto silny i zdrowy” stanął „do walki z wrogiem, kto do broni niezdolny”, by „z pracy społecznej i mienia” złożył „ofiara na ołtarzu ojczyzny”. Kierownik Płockiego Żydowskiego Humanistycznego Gimnazjum Męskiego S. Helling w numerze z 21 lipca opublikował odezwę do szkół żydowskich na prowincji, wzywającą do stawania w szeregach obronnych młodzieży żydowskiej. W powoływanych spontanicznie obywatelskich komitetach obrony państwa w powiatach lipnowskim i rypińskim spotykamy także obywateli pochodzenia żydowskiego. W Lipnie w miejskim komitecie bezpieczeństwa, oprócz ks. dziekana M. Sawickiego, pastora Z. Michelisa, zasiadywał także rabin Brot¹⁵.

Podkreślić należy, że ze względu na znaczny odsetek ludności żydowskiej w omawianych powiatach oraz jej stan posiadania, w szczególności w latach 30-tych XX wieku ludność pochodzenia żydowskiego wywierała silny wpływ na stosunki społeczne i gospodarcze w regionie. W związku z tym nierzadko dochodziło do rozbieżności i tarć na tle narodowościowym. Jego podłoża można także szukać w stosunkach ekonomicznych. Swój udział w podsycaniu takich nastrojów miała tu także liczna mniejszość niemiecka.

Gdy zaś chodzi o mniejszość niemiecką, to w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej na omawianym obszarze zanotowano zmniejszenie się liczby tej grupy narodowej. W żaden sposób nie osłabiło to jednak ekonomicznego i politycznego jej znaczenia. W powiecie rypińskim przed wybuchem drugiej wojny światowej w wielu wsiach w dalszym ciągu ponad połowę ludności stanowili Niemcy. Zamieszkiwali oni aż 207 wsi. Z tej liczby 44 skupiska wiejskie zaliczane były do silnych ośrodków niemieckich. Przed 1 września 1939 r. Niemcy w tym powiecie byli właścicielami aż 1323 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 11 496 ha¹⁶.

Mniejszość niemiecka na terenie ziemi dobrzyńskiej zajmowała uprzywilejowane miejsce. Wykorzystywała je jednak dla umocnienia swojej pozycji i osłabienia bytu państwowego Polski. Aktywiści i członkowie niemieckich organizacji mniejszościowych po wybuchu wojny przeszli do NSDAP, a przede wszystkim zasili szeregi zbrodniczej organizacji, jaką był Selbstschutz¹⁷. Ta ostatnia organizacja powstała w pierwszych dniach września 1939 r. i złożona była głównie z miejscowych Niemców. Stała się ona niebawem główną siłą w bezpośredniej likwidacji ludności żydowskiej i polskiej tej ziemi¹⁸. W rozporządzeniu z 6 września 1939 r. F. Herrmann określił bliższe zadania i organizację tych oddziałów pisząc, iż „z najlepszych i najaktywniejszych członków „Obrony Ojczyzny” (tak początkowo miała nazywać się ta organizacja (Teimatwehr — dop. M.K.), o ile mają oni 18 lat, a nie przekroczyli 45 roku życia, należy w celu utrzymania porządku i spokoju w podległych powiatach, utworzyć policję pomocniczą (Hilfspolizei) która dzielić się będzie na oddziały aktywne i mniej aktywne. (...) Formacje policji pomocniczej podlegają landratom. Policja pomocnicza jako znak rozpoznawczy nosi na prawym ramieniu białą opaskę z nadrukiem: „Policja Pomocnicza”¹⁹. Realizacja tego projektu uległa w miejscowych warunkach istotnym modyfikacjom. Przywódcy mniejszości niemieckiej, korzystając z poparcia landratów, jako pierwszoplanowe zadanie postawili przed organizacją volksdeustchów działalność terrorystyczną jako formę zemsty za rzekome krzywdy doznane w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Volksdeutscher Selbstschutz przejął bowiem terenowe struktury Hilfspolizei. Świadczy o tym m.in. fakt, że w korespondencji urzędowej obok nagłówka „Selbstschutz” używano napisu „Deutsche Hilfspolizei”. Z chwilą ustania administracji wojskowej Selbstschutz miał swoich dowódców, przez co uzyskał większą samodzielność²⁰.

Okręg północny Selbstschutzu podporządkowany był Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy, a dowodził nim oberführer Ludolf von Alvensleben. Okręg dzielił się na sześć inspektoratów obejmujących 3—4 powiaty. Powiat rypiński podlegał Inspektoratowi nr 1 w Brodnicy.

Inspektorat ten (Inspektion 1 Strassburg) obejmował powiaty: brodnicki, działdowski, nowomiejski i rypiński. Powiat lipnowski wraz z powiatami chełmińskim, świeckim, toruńskim i wąbrzeskim należał do Inspektoratu nr 2 Plutowo²¹. Na czele komórek powiatowych Selbstschutzu stali kierownicy powiatowi (Kreisführer Selbstschutz). Powiaty w strukturze tej organizacji dzieliły się na obwody (Bezirke), a te z kolei na placówki miejscowe (Orte). Stanowiska kierowników miejscowych i obwodowych powierzane były z reguły miejscowym Niemcom, natomiast funkcje kierowników powiatowych przydzielano funkcjonariuszom SS spoza terenu²².

W drugiej połowie września 1939 r. z Inspektoratu Selbstschutzu w Brodnicy przybył do Rypina oficer SS Herman Knieffal, który został organizatorem i kierownikiem powiatowym tej organizacji w powiecie rypińskim. Zastał on sytuację niezwykle korzystną. Wielu bowiem Niemców, aktywnie działając przed wybuchem wojny w organizacjach mniejszościowych, po zajęciu terenu przez wojska niemieckie próbowało swych sił w oddziale policji pomocniczej. Szczególnie wrogą działalność wobec ludności polskiej i żydowskiej od samego początku istnienia Selbstschutzu przejawiał nauczyciel i kierownik szkoły niemieckiej w Somsiorach August Nikolai. Od pierwszych dni po utworzeniu Selbstschutzu stał się on bliskim współpracownikiem i zastępcą H. Knieffala. Ludzi jemu podobnych wśród miejscowych Niemców było wielu²³. Sam Nikolai nazywał Knieffala komendantem. Jak powiedziała po wielu latach od tamtych dni żona Nikolai'a, Apolonia Majewska, Knieffala „bało się całe miasto; ja też”. „Knieffal, wysoki mężczyzna z bliznami na twarzy, ubrany był w mundur gestapowski. Stale „podchmielony”, nie opuszczał prawie budynku komendy (przy ul. Warszawskiej 20 — dop. M.K.), którą dowodził. Krótco mieszkał w hotelu, potem kazał urządzić sobie kwaterę w domu obok „domu kaźni”. Miał pod ręką swych zamkniętych w piwnicach”²⁴.

Napływ ochotników do Selbstschutzu zwiększał się z dnia na dzień. Wzrost szeregów tej organizacji był dla społeczeństwa polskiego tych powiatów niemalym zaskoczeniem. Większość volksdetschów swą przynależność do organizacji wykorzystała jako okazję do wzięcia odwetu za wszelkiego rodzaju, najczęściej urojone, krzywdy. Jeszcze inni ulegli fałszywej propagandzie hitlerowskiej, mówiącej o wysokich stratach poniesionych przez Niemców bydgoskich w początkach września 1939 r. Głównym jednak motorem działalności członków Selbstschutzu w tym rejonie był odwet. Nawoływał do niego publicznie Albert Forster podczas pierwszych wizytacji miast ziemi dobrzyńskiej²⁵.

PRZEŚLADOWANIA I TERROR

Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich rozpoczęło się prześladowanie ludności żydowskiej. Już następnego dnia, tj. w dniu 8 września 1939 r. Niemcy zaczęli przeprowadzać w Rypinie dzikie rewizje w żydowskich mieszkaniach w poszukiwaniu broni. Szukano także rabina, który jednak wcześniej zdołał opuścić miasto. Trzeciego dnia po zajęciu miasta wezwano wszystkich Żydów — mężczyzn do stawienia się nazajutrz przed nie dokończonym jeszcze budynkiem miejscowego gimnazjum. Już w czasie zbiórki Żydzi zostali dotkliwie pobici. Ustalono wtedy, że mężczyźni w wieku 18—30 lat będą przez szereg dni pracować przy tej budowie. Relacja świadka tamtych wydarzeń jest aż nadto wymowna: „Ileż to razy musieli pracować pod dozorem, stojąc po kostki w rozmokłej glinie, tak że połowa się rozchorowała. Ileż razy Niemcy urządzali sobie rozrywkę rzucając cegłami lub większymi kamieniami w pracujących. Ilu przy tym ugodzono ciężkimi brukowcami w twarz. A nie było — zdaje się dnia, żeby kilku ciężko nie pobito”. Kiedyś zdarzyło się, że dozorujący pijany Niemiec strzelał do, jak mu się wydawało, nierzetelnie pracującego 18-letniego Jakuba Czarnoczapka. Ten na skutek przerażenia, doznał szoku i zmarł²⁶.

27 września 1939 r. Niemcy podpalili synagogę i stojący obok niej bet-hamidrasz w Rypinie. Przed tym jednak zamknęli w niej kilku Żydów, a wśród nich Szymona Cukiermana. Zakładnikom udało się na szczęście zbiec. Nazajutrz aresztowano prezesa gminy żydowskiej Szymona Kohna pod zarzutem podpalenia synagogi. Następnie zarzucano mu, że nie obronił budynku przed pożarem. W następstwie tego wydarzenia ludność żydowska w mieście została zmuszona do podpisania zbiorowego oświadczenia, że pożar został wzniecony przez nią samą. Nadto Żydów rypińskich zmuszano do zapłacenia kontrybucji w wysokości 30 tys. zł.

Podobnie postąpiono w Lipnie. Już w dniu 14 września 1939 r. miejscowy dom modlitw zabito deskami, uniemożliwiając tym samym jakiegokolwiek korzystanie z niego. Natomiast w trzeciej dekadzie listopada 1939 r. hitlerowcy podpalili miejscową synagogę. W czasie pożaru zginęła Elka Ickowicz, która chciała ratować swoją świątynię. Następnie lipnowskich żydów zmuszono do porządkowania pogorzeliiska. W tym samym miesiącu spalono pozostałe budynki sakralne w całym powiecie lipnowskim. Następnie zniszczono żydowskie domy przy Placu Dekerta (dzisiejsza ulica Mickiewicza). Podobny los spotkał cmentarz w Lipnie, z którego płyty nagrobne wykorzystano do ułożenia chodników ulicznych. Późną jesienią 1939 r. na lipnowskich Żydów okupant nałożył także kontrybucję²⁷.

Okrutnie postępowano z Żydami w Dobrzyniu nad Drwęcą. Od pierwszych dni wojny ludność żydowska dotknięta została niespotykanym okrucieństwem. Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta zanotowano grabież żydowskich sklepów, obcinanie bród, bicie i maltretowanie, gwałty, rewizje oraz grabież mieszkań²⁸.

Zjawiskiem nader powszechnym na terenie całej ziemi dobrzyńskiej była grabież mienia ludności żydowskiej, ich fabryk, warsztatów, sklepów oraz domów prywatnych. Szef rypińskiego Selbstschutzu H. Knieffal skonfiskował nowy, okazały dom najbogatszego rypińskiego Żyda Górmanna położony naprzeciwko siedziby tej organizacji i więzienia przy ul. Warszawskiej 20. W domu tym urządził sobie prywatną rezydencję. Podobnie działo się w innych miastach i miejscowościach tego terenu²⁹.

Zgodnie z rozporządzeniem z 26 października 1939 r. wprowadzono dla Żydów w wieku od 14 do 60 roku życia obowiązek pracy przymusowej³⁰. Trzeba przy tym zauważyć, że Niemcy już przed tą datą zmuszali Żydów do durnej pracy. Dla tej grupy społeczeństwa wyznaczono bardzo ciężkie i najbardziej upokarzające zajęcia, jak usuwanie zwłok zamordowanych w rypińskim więzieniu, grzebanie ofiar masowych egzekucji w Lasku Rusinowskim koło Rypina, w lasach koło Skrwilna i Lesie Karnkowskim w powiecie lipnowskim. Musieli oni czyścić ulice, kopać rowy itd. Żydzi rypińscy, poza systematyczną pracą przy budowie gimnazjum, musieli pracować przy rozbieraniu ruin spalonej synagogi. Pewnego razu do grupy pracujących przy synagodze Żydów podjechało auto i zabrało 25 ludzi, m.in. Binenfelda (starszego). Żaden z tej grupy już nie powrócił do Rypina. Kiedy indziej z boiska przy gimnazjum wzięto 12 Żydów, w tym Smrodlina, Grynberga, Szweczyna, a potem zamordowano ich w bliżej nieznanym okolicznościach i miejscu.

Do pracy zmuszano Żydów drogą nakazu do stawienia się, bądź też w formie łapanek ulicznych. Pewnego razu rypińskiego Żyda Henocha schwytano na ulicy, obcięto mu brodę, a po pracy puszczono do domu. W październiku 1939 r. utworzono w Rypinie Judenrat, w skład którego weszli wszyscy członkowie przewojennego kahału. W kilka dni potem aresztowano całą dwunastkę i po dotkliwym pobiciu oraz zażądaniu okupu — wypuszczono³¹. W okresie świąt Bożego Narodzenia 1939 r. rypińskich Żydów zmuszono do rozebrania jedynej w tym mieście zabytku architektury średniowiecznej, tzw. bramy sierpeckiej. Po skończonej pracy hitlerowcy zapędzili wszystkich do rzeki Rypienicy i zmuszono ich do kąpieli przy 25-stopniowym mrozie. Wszyscy ciężko po tym zachorowali, a jeden z nich, Biderman, zmarł na zapalenie płuc. Akcją tą kierował osobiście burmistrz miasta Kitler, przybyły tu z Gdańska³².

Najpierw żołnierze niemieccy, a potem członkowie Selbstschutzu i gestapo od pierwszych dni wojny demolowali i rabowali żydowskie mieszkania. We wszystkich miastach ziemi dobrzyńskiej Żydzi przesła-

dowani byli na różne sposoby. Pod błahymi pozorami nakładano na nich kontrybucje³³. Panująca w tej mierze sytuacja podobna była do wydarzeń w innych miastach podbitego kraju. Znalazła ona swoje odbicie w raporcie Heydricha z 11 listopada 1939 r., który donosił o aresztowaniu 20 tysięcy Żydów, spaleniu 191 synagog, zdemolowaniu i ograbieniu 815 sklepów³⁴.

W szczególny sposób, wyjątkowo okrutny i ohydny obchodzono się z Żydami bardzo religijnymi. Od pierwszych dni października Niemcy egzekwowali zarządzenie okupacyjnych władz wojskowych o nakazie noszenia przez ludność żydowską żółtych opasek. W Rypinie i w Lipnie Żydom zabraniano chodzić po chodnikach ulic. W Lipnie już 23 września 1939 r., w dniu święta Sądneho Dnia, doszło do masowej akcji prześladowania ludności żydowskiej. Zatrzymano wtedy rabina, a następnie zmuszono go publicznie do zbierania z ulicy końskiego nawozu gołymi rękoma. W dniu 6 października tegoż roku skierowano do Lipna na przejściowe zatrzymanie grupę Żydów wypędzonych z Lubicza i Dobrzyń nad Drwęcą. Cztery dni później, 10 października doszło w tym mieście do ponownych haniebnych widowisk. Na plac przed ratusz miejski spędzono głównie starszych wiekiem Żydów i nahajkami zmuszono ich do długotrwałych i skocznych „tańców”. Podobne widowiska urządzali Niemcy w Skępem i Dobrzyniu nad Wisłą. Organizowali tam publiczne ćwiczenia połączone z biciem, kopaniem i maltretowaniem. Niektórzy Żydzi w czasie tych szykan mdleli. Pewnego razu volksdeutsch August Wilkans z Lipna przystawił do głowy pistolet Herszowi Kady-szowi, zmuszając go do oddania pieniędzy i kosztowności. Łapanka i publiczne szykany odbywały się w Lipnie także 23 października 1939 r.

Dzień później, w dniu 24 października wyprowadzono część ludności żydowskiej za miasto. Wcześniej odbył się apel wszystkich mężczyzn na Targowicy. Powiadomiono ich, że zostaną wywiezieni na roboty. Zalecano w związku z tym zabranie cenniejszych rzeczy w dwóch walizkach. Kilometr za miastem zatrzymano kolumnę, po czym wszystkich rozpedzono za pomocą psów. Miejscowi Niemcy, członkowie Selbstschutzu, przystąpili wtedy do grabieży legendarnych niekiedy bogactw lipnowskich Żydów³⁵.

Usunięcie Żydów z terenów zajętych przez hitlerowskie Niemcy mieściło się w planach polityków niemieckich. W dniu 7 października 1939 r. Hitler wydał rozkaz Mimmlerowi wyniszczenia przede wszystkim tych grup ludności, które jego zdaniem stanowiły szczególne zagrożenie dla Rzeszy. Chodziło tu o inteligencję oraz Żydów³⁶. Te plany i rozkazy Hitlera na terenie okręgu, w tym również w powiatach rypińskim i lipnowskim, miał realizować Albert Forster, początkowo jako szef zarządu cywilnego, a później jako namiestnik okręgu. Forster chciał być pierwszym, który złoży Führerowi meldunek o całkowitej germanizacji

podległego mu obszaru. Stąd też już 12 września 1939 r. w tajnej instrukcji polecił landratom „ujęcie i internowanie polskich przywódców i intelektualistów, zwłaszcza nauczycieli, duchownych, wszystkie osoby z akademickim wykształceniem i ewentualnie kupców”³⁷.

Wraz z rozpoczęciem masowej eksterminacji Polaków w drugiej połowie października 1939 r. przystąpiono na terenie ziemi dobrzyńskiej do mordowania ludności żydowskiej, choć w mniejszym natężeniu niż ludności polskiej³⁸. Spośród Żydów ginęli przede wszystkim ci, na których miejscowi Niemcy wnieśli jakiegokolwiek skargi czy uwagi. W wielu wypadkach o pozbawieniu życia Żyda decydował fakt chęci jego ograbienia lub zajęcia posiadłości. W czasie masowych egzekucji w rypińskim więzieniu przy ul. Warszawskiej 20 — siedzibie Selbstschutzu, lasach skrwileńskich (powiat rypiński) i lasach karnkowskich (powiat lipnowski) niemieccy oprawcy wyrwali ofiarom złote zęby, koronki, mostki. W rypińskim więzieniu w tej okrutnej grabieży specjalizował się gestapowiec Aleksiej. Od momentu uruchomienia więzienia w Rypinie i rozpoczęcia w nim rozstrzeliwań młodych Żydów używano do „prac porządkowych”. Mężczyźni ci ginęli po zakończeniu każdej kolejnej egzekucji. Z relacji koronnego świadka zbrodni dokonywanych w więzieniu przy ul. Warszawskiej 20, Władysława Czajkowskiego, dowiadujemy się, że młodzi Żydzi byli używani do wyciągania z piwnic, a potem wywożenia zamordowanych nocami Polaków. Jednej tylko nocy rozstrzelano tu około 150 osób pochodzenia żydowskiego. „Byli to przeważnie młodzi ludzie — powie po latach W. Czajkowski. (...) — Najpierw ustawiono wszystkich na podwórzu. Kazano im maszerować i stawać. Całej tej ceremonii towarzyszył śmiech oprawców. Więźniowie musieli odliczać, a co dziesiątego stawiano pod mur. Oprawca strzelał w tył głowy. Następnie stawiano pod mur co dziesiątego, co ósmego itd., aż pozostał jeden, który musiał zaciągnąć na stos przedostatniego i tam sam otrzymał strzał w tył głowy. Po zakończeniu egzekucji oprawcy weszli do budynku na górę, gdzie głośno śpiewano hymn niemiecki. Następnie rozpoczęła się nocna libacja...”³⁹.

W październiku 1939 r. hitlerowcy aresztowali a następnie wywieźli i rozstrzelali w lasach skrwileńskich dwunastu członków rypińskiego Judenratu, m.in. Kohna, Plucera, Gotlibowskiego, Gajtaga, Luksemburga i Pukacza. Natomiast w listopadzie tego roku aresztowano bogatszych Żydów z Rypina, m.in. Warszawiaka, Nadrę, Hirszfelda, mimo że wcześniej złożyli oni okup. Aresztowanych wywieziono w nieznanym kierunku, gdzie wszelki ślad po nich zaginął. Ichaka Buchmana po aresztowaniu torturowano i bito, aby zmusić go do złożenia informacji, gdzie Żydzi ukryli swoje kosztowności. Kiedy zwolniono go na jedną dobę, ten zdołał potajemnie opuścić miasto.

Niemcy, stosując różne formy terroru i zastraszenia, bardzo często posługiwali się metodą wyłudzania okupu za cenę rzekomego uwolnienia lub darowania życia. W połowie listopada 1939 r. pewien volksdeutsch mieszkającego u niego Żyda, Szelkę Szafernsztajna oskarżył, że ten chciał podpalić mu dom. Niebawem Szafernsztajna aresztowano, a starającym się o jego uwolnienie znajomym oświadczone, że wypuszczą Żyda za kaucją 1000 zł. Składka uliczna szybko pokryła wysokość kaucji, a po jej doręczeniu oczekiwano uwolnienia. Niestety, niebawem całą rodzinę Szafernsztajnowów wysłano w nieznanym kierunku i wszelki ślad po nich zaginął.

W rypińskim więzieniu w październiku 1939 r. zostali zamordowani m.in. Jakub Anyż, ur. 12 czerwca 1877 r., kupiec z Rypina, Maurycy i Jakub Kohnowie. Jakub, ur. około 1894 r. był kupcem. Maurycy Kohn, ur. około 1897 r. posiadał majątek ziemski w Radzikach Dużych w powiecie rypińskim. W końcu października 1939 r. w więzieniu w Rypinie zamordowany został także Abram Krawiecki, ur. 11 listopada 1886 r., fryzjer z Rypina oraz Mordka Popiół ur. 15 grudnia 1877 r., kupiec, Jakub Stencel, ur. w 1890 r. i Rozanowicz — obydwaj także z Rypina. Zbrodnie na rypińskich Żydach dokonywane były także w więzieniu przy ul. Warszawskiej 20 w początkach listopada 1939 r. Wówczas zginęli m.in. Elias Gotlibowski, ur. w 1899 r., kupiec z Rypina, Icek Mendel, Szlachter i inni⁴⁰.

Na terenie powiatu lipnowskiego miejscem bezpośredniej eksterminacji Żydów były lasy koło wsi Karnkowo, na trasie Lipno—Skępe. Już w październiku 1939 r. w ramach masowej akcji eutanazji hitlerowcy rozstrzelali cztery osoby pochodzenia żydowskiego z terenu Skępego. W październiku 1939 r. w lesie koło Karnkowa rozstrzelano pierwszą grupę Żydów z tego powiatu. Wśród nich byli także Żydzi z Lipna, m.in. Kurczak, Sielke i Rode. Ułomnych i kalekich Żydów z Kikoła w liczbie 15 wywieziono i rozstrzelano w lasach⁴¹.

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej poza więzieniem w Rypinie i lasami koło Karnkowa rozstrzelani byli także w lasach skrwileńskich, na cmentarzu żydowskim w Rypinie oraz w lasku koło Rusinowa w pobliżu Rypina. W tym ostatnim np. rozstrzelany został Jakub Kalman, kupiec z Rypina a także Benek Klenieć, drogista z Rypina i Adolf Reizenfeld, aptekarz z Golubia-Dobrzynia. B. Klenieca, wówczas około trzydziestoletniego mężczyznę, zamordował wspomniany już wcześniej hitlerowski oprawca, August Nikolai⁴².

W 1944 r., po klęskach wojsk niemieckich na froncie wschodnim, 30—40 osobowych grup Żydów używano do prac ekshumacyjnych i palenia zwłok pomordowanych w 1939 r. ofiar w lesie Rak koło Skrwilna. Grupy te, po wykonaniu czynności, także rozstrzelano, przy tym wry-

wano im złote zęby a potem zwłoki palono. Należy przypuszczać, że ci Żydzi przywiezieni byli tu spoza terenu ziemi dobrzyńskiej⁴³.

DEPORTACJE

Mimo szeroko zakrojonej bezpośredniej akcji eksterminacyjnej w 1939 r. w rzeczywistości tylko część Żydów tego terenu zginęła w masowych egzekucjach w wyżej wymienionych miejscach na terenie ziemi dobrzyńskiej. Większość z nich późną jesienią tegoż roku skierowana została do gett i innych miejsc odosobnienia. Wielu tam poniosło śmierć, inni skierowani zostali do obozów koncentracyjnych⁴⁴.

Akcję wysiedlenia Żydów z Rypina rozpoczęto w dniu 14 listopada 1939 r. Pozostałych do tego dnia w mieście Żydów zebrano na Rynku, wręczono Ausweisy (okupacyjne dowody tożsamości) i polecono w ciągu dwóch dni opuścić miasto. Pozwolono wtedy zabrać tylko pościel i najbardziej niezbędne rzeczy na podróż. Żydów lipnowskich zaczęto wysiedlać z miasta od początków grudnia 1939 r., a ostateczny termin opuszczenia miasta wyznaczono na 21 grudnia tegoż roku. W tym czasie Żydów z Lipna, a także Lubicza i Kikoła wywieziono do Włocławka, a stamtąd do getta w Łodzi. Na początku grudnia 1939 r. okupant zarządził, aby wszyscy ocaleni dotąd Żydzi ze Skępego z osobistym tylko dobytkiem wyjechali do Warszawy. W dniu 15 grudnia tegoż roku wynajętymi od Polaków zaprzęgami konnymi Żydzi skępscy udali się do odległej o 150 km Warszawy. Tam skierowano ich do dzielnicy, którą później objęto murami warszawskiego getta⁴⁵. Podobnie postąpiono z Żydami z Dobrzynia nad Wisłą. Z Dobrzynia nad Drwęcą wysiedlono Żydów wcześniej, bo w dniach 9—15 listopada 1939 r.⁴⁶.

Na przełomie listopada i grudnia wysiedlono również Żydów zamieszkujących pozostałe wsie ziemi dobrzyńskiej. Tak było m.in. w Rojewie w powiecie rypińskim, gdzie żydowskie rodziny wysiedlono w ciągu jednego dnia. Świadek tamtych wydarzeń, Michał Świeżawski, wspomina po latach: „Jakub, najmłodszy syn Samuela (Lichtensteina — dopk. M.K.) był moim rówieśnikiem, chodził ze mną do szkoły, był moim dobrym kolegą. Na furmankę załadowano całą rodzinę Lichtensteinów. Jakub trzymał na kolanach tobołek i płakał. Płakali i krzyczeli wszyscy. Tylko stary Szmul (tak nazywano Samuela Lichtensteina), jakby godząc się z wyrokiem, obszedł w odretwieniu dom i ucałował każdy jego narożnik. To robiło ogromne wrażenie. Poirytowany żandarm tylko zaklął, zamachnął się kolbą karabinu, ale nie uderzył. Ludzie mówili potem, że stary handlarz końmi dobrze wiedział, jaki los czeka żydowskich wysiedleńców”⁴⁷.

Niezależnie od planowej akcji wysiedleńczej w listopadzie i grudniu 1939 r. z niektórych miejscowości wywieziono Żydów już we wrześniu 1939 r. Grupa około 350 osób ludności żydowskiej została aresztowana w Dobrzyniu nad Drwęcą już 7 września, tj. w dniu wkroczenia Wehrmachtu. Następnie zostali oni wywiezieni do bydgoskich koszar 15 pułku artylerii lekkiej. Od momentu aresztowania aż do rozstrzelania był z tą grupą Polak, Leon Szczygliński, wówczas 26-letni mężczyzna, zamieszkały na stałe przy ul. Nowej 21. Jego relacja stanowi szczegółowy opis gehenny ludności żydowskiej tego miasta. Już w czasie obławy zatrzymani poddani zostali szczegółowej rewizji osobistej. Szukano wtedy noży, innych ostrych narzędzi, zabierano kosztowności i pieniądze. Spędzonych na rynek ustawiono następnie w szereg. W grupie tej byli także inni Polacy. Po rozdzieleniu kolumny na dwie części, Szczygliński wraz z około 20 Polakami znalazł się w żydowskiej grupie i wraz z nimi wywieziony został do Bydgoszczy. Do koszar przy ul. Gdańskiej przywieziono ich w dżdżyste późne popołudnie. Dobrzyńskiej grupie przydzielono stajnię końską — barak nr VIII. W baraku tym (jüdische Barake) więzieni byli także Żydzi miejscowi oraz z innych pobliskich miast. Do tej grupy dołączyła niebawem polsko-żydowska grupa z Mroczy. Wśród niej był 16-letni żydowski chłopiec — niemowa z Gdańska. Przez pierwsze dwa dni więźniowie nie otrzymywali żadnego pożywienia. Spali na końskiej mierzwie, stłoczeni po około 10 osób w jednym boksie. Potem przydzielono każdemu po skibce spleśniałego chleba i trochę wodnistej zupy. Żydów angażowano do najbardziej uciążliwych robót. W dzień i w nocy wpadali do baraku młodzi niemieccy żołnierze, by oglądać więźniów jak zwierzęta w zoo. Żydzi w bydgoskich koszarach szykanowani byli w różny sposób. Urządzono dla nich tzw. ćwiczenia gimnastyczne, a najbardziej popularne było skakanie żabką. Innych zrzucano ze schodów. Pewnego razu 16-letni chłopiec, gimnazjalista z Wąbrzeźna, nazwiskiem Rodzonek niechcący nadepnął niemieckiemu oficerowi na nogę. Za to Niemiec zmasakrował chłopca na oczach jego ojca.

Na początku października 1939 r. do bydgoskich koszar, gdzie m.in. więzieni byli Żydzi z ziemi dobrzyńskiej, zjechał ciężarowy samochód należący do młynów w Przechowie. Wywoływano wtedy po 30 Żydów, zapisywano ich nazwiska i ładowano na otwarty samochód. Listę wywożonych sporządzał Szymon Kufeld, Żyd z Dobrzynia nad Drwęcą. Kiedy zabrano go do końcowej trzydziestki, wówczas polecono ewidencjonować ostatnich L. Szczyglińskiemu. Polak, który dobrze znał wielu spośród skazanych na wywóz z koszar, dołączył do grupy, chcąc wydostać się z baraku. Komendant polecił mu jednak wystąpić z szeregu i pozostać. Tego samego dnia o ściany koszar odbijały się salwy karabinów maszynowych. Żydzi dobrzyńscy zostali rozstrzelani w tzw. lesie gdańskim koło Bydgoszczy. W grupie tej byli m.in. bracia Kadeccy i Szlachter⁴⁸.

Inną grupę Żydów z Dobrzynia nad Drwęcą Niemcy wywieźli także 14 września 1939 r. W tym dniu około 230 Żydów Niemcy wyciągnęli z miejscowej synagogi i wywieźli w bliżej nieznanym kierunku. Podobnie w dniu 6 listopada wywieziono z tego miasta 35 żydowskich rodzin⁴⁹. Dzień później, w dniu 9 listopada do miasta ściągnięto członków Selbstschutzu z okolicznych miejscowości i ogłoszono, że pozostający jeszcze Żydzi mają je opuścić w ciągu 10 dni. Efekty deportacji Żydów z Dobrzynia nad Drwęcą były nader oczywiste. Po wojnie do tego miasteczka powróciło tylko czterech obywateli żydowskich. Wśród tej garstki obóz koncentracyjny przeżył Ignacy Nusbaum⁵⁰.

Żydzi z ziemi dobrzyńskiej, po wyrzuceniu ich z miast i wsi tego regionu, trafili w następnych miesiącach okupacji do różnych miejsc odosobnienia. Część Żydów z Rypina i Dobrzynia nad Drwęcą w 1940 r. trafiła do Szreńska. Żydów z Rypina spotykamy także w Ciechanowie⁵¹. W getcie mławskim skoncentrowano m.in. ludność żydowską z Dobrzynia nad Wisłą i Rypina. Żydzi z Dobrzynia nad Wisłą znaleźli się także w getcie w Nowym Mieście. Najwięcej Żydów z terenu ziemi dobrzyńskiej, a w szczególności z Dobrzynia, Lipna i Rypina, znalazło się w getcie płońskim⁵². Pewna grupa ludności żydowskiej z Dobrzynia nad Wisłą trafiła do bydgoskich koszar 15 PAL, a następnie została rozstrzelana w Tryszczynie, 10 km na północny-wschód od Bydgoszczy, bądź też w Rynkowie koło Bydgoszczy⁵³.

Żydzi z terenu ziemi dobrzyńskiej w głównej swej masie ginęli w gettach. Najwięcej śmierć poniosło w gettach warszawskim i mławskim w latach 1941—1942. W tym ostatnim kilkuset z nich zmarło na skutek szerzącego się tam tyfusu plamistego⁵⁴. W getcie warszawskim spośród Żydów rypińskich zginęli m.in.: Luba Binert, Bluma Birman, Chawa Blumert, Hersz Blumen, Abram Berensztejn, Dora Berensztejn, Srul Berensztejn, Benicjan Cukierman, Frania Cukierman, Liwcia Cukierman, Wolf Puchs, Mordka Koral, Hanna Krygier, Michla Lipka, Sara Lipka, Abram Icek Lipka, Hanna Makower, Tobiasz Makower, Jedwiga Moszkowska, Janina Moszkowska, Helena Moszkowska, Szymon Moszkowski, Abram Nusbaum, Bina-Rojza Nusbaum, Cyrla Nusbaum, Chaja Nusbaum (z Dobrzynia nad Drwęcą), Frajda Nusbaum (z Dorzynia nad Drwęcą), Mass Nusbaum, Nacha Nusbaum, Szmul Nusbaum, Zalman Nusbaum, Guta Popiół, Henryk Popiół, Eliasz Rosentein, Hinda Rosentein, Rebeka Rosentein, Jakub Szolder, Juda Wiór. Natomiast w getcie mławskim śmierć ponieśli m.in.: Ruchla Binert, Gerszon Birman, Chawa Błado, Jakub Braum, Marien Braum, Chaja Dymont, rodzina Grzywaczów, Moszek Kohn, rodzina Kowalów, Lewinów, Lewkowiczów, Lichtarzów, Popiołów, Dawid Surgał i wielu innych.

Żydzi z powiatów lipnowskiego i rypińskiego ginęli także w obozach koncentracyjnych przeznaczonych prawie wyłącznie do zagłady tej grupy

narodowościowej, tj. w Treblince (tzw. Obóz Treblinka B), Chełmie, Belżcu i Sobiborze⁵⁵. Spore grupy ludności żydowskiej z tego terenu hitlerowcy skierowali także do obozu w Stutthofie. Przy tej okazji trzeba dodać, że w dniu 6 września 1944 r. w miejscowości Mierzynek nad Drwęcą w powiecie lipnowskim zorganizowano podobóz KL Stutthof, tzw. Aussenkommando, w którym więziono Żydówki z terenu Węgier. Obóz ten istniał aż do 14 stycznia 1945 r. W okrutnych warunkach przetrzymywano tam około 3600 osób zgromadzonych w dwóch podobozach — Mierzynek I i Mierzynek II. O losie Żydówek z Mierzynka brak niestety dokładniejszych informacji. Wiadomo tylko, że wcześniej pracowały one przy budowie umocnień frontowych, tzw. okopów. Z pewnością jednak w momencie likwidacji obozu zostały ewakuowane w głąb Niemiec i tam zlikwidowane⁵⁶.

POLACY Z POMOCĄ ŻYDOM

Ludność polska ziemi dobrzyńskiej rozumiejąc wspólny los zagrożony hitlerowską polityką eksterminacji udzielała pomocy Żydom, którzy uszli z życiem w okresie masowych deportacji. Ukrywanie ludności żydowskiej na omawianym terenie było niezwykle utrudnione, każdy bowiem obcy człowiek zwracał uwagę okupanta. Nadto czynnikiem utrudniającym udzielanie pomocy Żydom były częste rewizje władz okupacyjnych w związku z niedostarczaniem przez chłopów kontyngentów⁵⁷. Mimo takiej sytuacji członkowie byłej Komunistycznej Partii Polski w Rypinie podejmowali różnorakie działania w celu ratowania przedstawicieli ludności żydowskiej w tym mieście. Między innymi Franciszek Jarecki i Lubomir Załęski starali się u władz niemieckich o przepustki umożliwiające Żydom opuszczenie miasta i wyjazd do Związku Radzieckiego. Wielu z nich w ten sposób uratowało się⁵⁸.

Przez cały okres okupacji w wielu miejscowościach ziemi dobrzyńskiej, m.in. w Dobrzyniu nad Drwęcą, Rypinie, Lipnie, Rojewie, Skępem i innych ukrywano z narażeniem życia Żydów. Żydowskie dzieci mogły przeżywać tę okrutną wojnę i okupację m.in. Fela i Abram Strykowski ze Skępego. Przed wyjazdem Żydów ze Skępego do Warszawy w grudniu 1939 r. siostra Reginy Pozmanter, Ewa Strykowska oddała swoje dzieci, Felę i Abrama Dąbrowskim z Osowa pod Raciążem i Skowrońskim z gminy Skępe. Dzieci przeżyły wojnę, zostały zwrócone rodzinom żydowskim i obecnie mieszkają w Izraelu⁵⁹.

Piękną kartę pomocy dla Żydów rypińskich wywiezionych w listopadzie 1939 r. do Warszawy, którzy następnie znaleźli się do tamtejszego getta, zapisał Józef Kolasiński i jego matka. W latach 1940—41 zaopa-

trywał on Żydów z Rypina w żywność. Spotykał się z Baldykierem, Kaczorem, Grudówną i Gronerami. Kolasiński zdobył nawet przepustkę i codziennie wchodził na teren getta. Wynajmując ciężarówki z gazowni lub elektrowni, w przebraniu pracownika tych firm, przewoził do warszawskiego getta żywność. Przez dwa tygodnie ukrywał w swoim mieszkaniu Hersza (Henryka) Gronera, a następnie znalazł mu schronienie u ogrodnika na Powązkach. W organizowaniu wszechstronnej pomocy dla Żydów z Rypina pomagał Kolasińskiemu Purman-Purmański, który wyrobił „kenkartę” i oryginalne dokumenty z dyrekcji kolei. Żydom z Rypina Kolasiński przekazał 35 tysięcy złotych na zakup żywności i innych środków utrzymania. Z pomocy tej skorzystali Baldykier i Kaczor. Kolasiński ponadto przez jakiś czas ukrywał rypińską Żydówkę, Grudównę, siostrzenicę Purmana. W ostatnim okresie okupacji matka Kolasińskiego ukrywała w Rypinie Gronera i Purmana. Mimo daleko idącej pomocy Grudówna, Baldykier i Kaczor nie przeżyli okupacji⁶⁰.

Spśród wielu przykładów pomocy Polaków dla ludności żydowskiej na terenie ziemi dobrzyńskiej na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc mieszkańców Rojewa koło Rogowa w powiecie rypińskim. Około 6 stycznia 1940 r. do zabudowań Mieczysława Trojanowskiego, pod osłoną nocy, przyszli Abram i Jakub Lichtensteinowie, kilkunastoletni Żydzi wysiedleni stąd całą rodziną późną jesienią 1939 r. Zostali oni wywiezieni do Mińska Mazowieckiego, gdzie poddano ich selekcji. Niezdolnych do pracy rozstrzelano, a zdrowych i młodych załadowano do bydłowych wagonów i wywieziono w nieznanym kierunku. W nocy, kiedy pociąg zatrzymał się, Lichtensteinowie wyrwali deskę z wagonu i zbiegli. Po pięciu dobach, poruszając się tylko nocami, doszli do Rojewa i tu znaleźli schronienie. Pomocy w ukrywaniu Żydów udzielał także Edmund Kisielewski i Tymoteusz Ślązakowski. Kisielewski wydrążył w stodole w słomie kryjówkę i przejął od Trojanowskiego młodych Żydów. Ślązakowski natomiast urządził w swoim lesie dobrze zamaskowaną ziemiankę, gdzie Żydzi przebywali latem przez pięć lat okupacji. Braci Lichtensteinów ukrywał także Jan Świeżawski, a Anastazja Zgórzyńska donosiła do kryjówek jedzenie. Michał Świeżawski, rówieśnik Jakuba Lichtensteina, tak wspominał tamte okrutne, pełne niepokoju dni i lata: „Zimą nie pracowali, chyba że przy drobnych zajęciach wewnątrz budynków. Za to latem odwdzięczali się jak mogli”. „To co za dnia ściałem kosą — powie Mieczysław Trojanowski — oni nocą zebrali i ustawili w kopy”⁶¹.

W następnych latach do kryjówki w lesie rojewskim doszedł jeszcze Józef Adamowski, Polak, który uciekł z przymusowych robót. Po wyzwoleniu Jakub Lichtenstein wyjechał do Kanady. Abram natomiast pozostał w Rojewie, któremu zawdzięczał własne życie. Tutaj ożenił się i dochował dzieci. Po paru latach i on wyjechał do Kanady. Obydwaj nie zerwali jednak z przyjaznym im Rojewem. Po wielu latach Abram przyjechał

do Polski, aby we Włocławku spotkać się z kolegami z młodości. Przejął się bardzo tym spotkaniem, doznał zawału serca i zmarł. Do Rojewa co roku za to przyjeżdżają dzieci Abrama, które tu się urodziły i bardzo za nim tęsknią. „Inaczej — powie Trojanowski — nie wydawałyby na podróż takiej fury pieniędzy”⁶².

Na pomoc ze strony ludności polskiej Żydzi musieli sobie z pewnością zasłużyć. Żydzi dobrzyńscy, jako żołnierze Wojska Polskiego, chlubnie zapisali się w kampanii wrześniowej 1939 r. W walkach pod Kutnem i Modlinem zginęli m.in. Tadelis Lefkowicz, Engelman, Płockier i Pocięcha⁶³. Władysław Broniewski po latach w utworze „Żydom polskim” napisze:

*„Lecz wyście podnieśli kamień,
By cisnąć nim kanoniera,
który nastawił działo,
By dom wasz zburzyć do szczytu...
Synowie Machebeuszów.
I wy potraficie umierać,
Podjąć bez cienia nadziei walkę,
We wrześniu zaczęta.”*

Wielu przedstawicieli ludności żydowskiej angażowało się w zorganizowany ruch oporu przeciwko polityce hitlerowskiego okupanta. Przykładem takiej postawy jest Samuel Furgacz z Rypina (Stary Rynek 7), z zawodu krawiec. W dniu 5 czerwca 1942 r. został on powieszony we wsi Szumanie w powiecie plockim za udział w oporze przeciwko okupantowi⁶⁴. Żydzi rypińscy zapisali także chlubną kartę w powstaniu w getcie warszawskim, stając do czynnej i bohaterskiej walki. W walkach powstańczych poległa m.in. rodzina Szolderów (Jakub, Laja, Marian, Mojżesz i Sura). Jako członek Żydowskiej Organizacji Bojowej zginął w kwietniu 1943 r. wśród wielu bojowników tego narodu Josef Chain Szolder⁶⁵.

PRÓBA BILANSU

Z początkiem 1940 r. okupacyjne władze niemieckie na terenie ziemi dobrzyńskiej mogły już uznać, że problem ludności żydowskiej został tu rozwiązany. Dane z tabeli wskazują, jak szybko i skutecznie nastąpił proces likwidacji i wywiezienia z tego terenu zamieszkałej tu ludności polskiej pochodzenia żydowskiego.

Tabela: Liczba ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej
w latach 1939—1940

Powiat	Liczba ludności żydowskiej		
	1 IX 1939	XII 1939	XII 1940
lipnowski	3 036	3 110	7
rypiński	6 000	131	8
Razem:	9 033	2 979	15

Chociaż niemieckie dane spisowe z grudnia 1940 mogą wydawać się zaniżone, to nie ulega wątpliwości, że do tego czasu na terenie ziemi dobrzyńskiej pozostała bardzo nieliczna grupa ludności żydowskiej, która korzystając z pomocy Polaków zdołała przetrwać następne lata okupacji. Jest faktem ponad wszelką wątpliwość, że wysiedlenia, a także likwidacja na miejscu tej części polskiego społeczeństwa zostały tu przeprowadzone w sposób planowy i konsekwentny zgodnie z założeniami polityki narodowościowej okupanta w odniesieniu do tej grupy ludności⁶⁶.

Zauważyć należy, że włączony w skład Rzeszy obszar ziemi dobrzyńskiej poddany został bezwzględnej polityce eksterminacji. W jej ramach przeprowadzono akcję usunięcia Żydów. O rozmiarach tego procesu, poza zestawieniem w wyżej zamieszczonej tabeli, świadczy fakt, że spośród 6 tysięcy osób zamieszkujących ówczesny powiat rypiński wojnę przeżyło około 100 osób. W samym Rypinie po zakończeniu wojny mieszkały tylko dwie rodziny żydowskie, m.in. Szymona Cukiermana. Podobnie stało się w powiecie lipnowskim. Do Lipna po wojnie wróciły tylko trzy rodziny żydowskie: Kandelsteina, Puchatki i Gutmana. Ten ostatni w 1965 r. wyemigrował do Izraela⁶⁷. Fakty te najdobitniej świadczą o bezwzględności okupanta w dążeniu do usunięcia tej grupy narodowościowej z włączonego do niemieckiej Rzeszy obszaru.

Proces deportacji i fizycznego unicestwienia Żydów na ziemi dobrzyńskiej dokonywał się w okresie nasilenia największych mordów ludności polskiej tego terenu. Rodzi się w związku z tym pytanie, czy nasilenie terroru ze strony hitlerowskiego okupanta wobec ludności polskiej i żydowskiej w pierwszych miesiącach wojny i okupacji było odpowiednio równe, czy też któraś z narodowości podlegała większym okrucieństwom i doznała przez to większych strat? Podkreślić jeszcze raz trzeba, że szczególną rolę w procesie eksterminacji bezpośredniej i pośredniej obydwu grup ludności odegrał Selbstschutz, organizacja złożona z miejscowych Niemców. Jej członkowie rozprawiali się najpierw z aktywnymi społecznie Polakami oraz tymi, do których mieli nierzadko uzasadnione, pretensje i żale. Gdy zaś chodzi o Żydów, to celem poczynań członków

Selbstschutzu była przede wszystkim chęć wzbogacenia się ich kosztem, zajęcie mieszkań i posiadłości, a przy tym prowadzenie przez cały czas działań dyskryminacyjnych, rewizji, prześladowań, przymusu pracy itp.

Trzeba jednak wskazać, że w omawianym okresie zlikwidowano na miejscu o wiele mniej Żydów niż Polaków. Władze okupacyjne zastosowały się tu raczej do ogólnych dyrektyw w sprawie wysiedleń tej grupy narodowościowej w końcu 1939 r. Poza powtarzającymi się we wszystkich miastach Polski sposobami postępowania, jak rewizje, rabunki, podpalanie synagog, kontrybucje, żółte łaty na ubraniach, chodzenie po jezdni, wysiedlenia, na omawianym terenie hitlerowcy dopuścili się ponadto morderstw Żydów w miejscach masowych egzekucji. Tak więc specyfiką tego terenu było nie tylko całkowite wypędzenie ludności żydowskiej w 1939 r. i z początkiem 1940 r., lecz również masowe morderstwa⁶⁸.

Mord dokonany na polskich Żydach wstrząsnął dogłębnie polskim społeczeństwem i spotkał się z jego strony ze zdecydowanym potępieniem. Społeczeństwo polskie na miarę swych możliwości pomagało Żydom. Przykładem takiej postawy urastającej do rangi symboli było zawiązanie w dniu 27 września 1942 r. z inicjatywy Zofii Kossak-Szczuckiej oraz Wandy Kraheleskiej konspiracyjnego Komitetu Pomocy Żydom (Komitet im. Konrada Żegoty) pod egidą Delegatury Rządu na Kraj⁶⁹.

PRZYPISY:

1. Zob. artykuły S. Echa, E. Lichtensteina i M.S. Levina na łamach Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego (cyt. dalej: Biuletyn ŻIH) 1976, nr 97, 98 oraz 1979, nr 112.
2. J. Sziling, **Ludność żydowska Torunia w pierwszych tygodniach okupacji hitlerowskiej**, Biuletyn ŻIH 1979, nr 99, s. 19—25.
3. M.in. D. Steyer, **Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945**, Gdynia 1967; B. Bojarska, **Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień—grudzień 1939)**, Poznań 1972; W. Jastrzębski, **Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945**, Warszawa 1974; W. Jastrzębski, J. Sziling, **Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945**, Gdańsk 1979; M. Krajewski, **Eksterminacja inteligencji ziemi dobrzyńskiej w latach okupacji hitlerowskiej**, (w:) **Eksterminacja ludności polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej**, Warszawa 1979, s. 153—209; A. Witkowski, **Morderecy z Selbstschutzu**, Warszawa 1986 i inne.
4. M. Krajewski, **Eksterminacja ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej w latach drugiej wojny światowej 1939—1945**, Biuletyn ŻIH 1987, nr 1, s. 55—70.
5. Archiwum Diecezjalne Płockie (ADP), Acta vis. gener., nr 257, f. 40 v.
6. ADP, Akta wizytacji dziekańskich, nr 306, f. 146 v.

7. D. Staszewski, A. Maciesza, **Zarys historyczny ziemi dobrzyńskiej**, Płock 1908, s. 47.
8. A. Maciesza, **Atlas historyczny Królestwa Polskiego**, Płock 1907, tab. V, VIII; J.L. Tyc, **Struktura demograficzna parafii św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej (1793—1918)**, *Studia Płockie*, t. 8: 1980 (druk: 1982), s. 157—158.
9. L. de Verdmon, **Krótką historia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim**, Warszawa 1902, s. 47—48, 95, 244.
10. *Ibid.*, s. 47—48; **Powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r.**, Warszawa 1938; **Powiat lipnowski w dwudziestolecu międzywojennym**, Lipno 1946, s. 6 (mps powielany).
11. Relacja (Rel.) H. Bulczyński; **Powiat lipnowski**, passim; W. Witecki, **Tragiczny los lipnowskich Żydów**, *Gazeta Lipnowska* 1990, nr 4, s. 1.
12. F. Dłutek, **Rys historyczny szpitalnictwa regionu rypińskiego (1323—1923)**, Rypin 1989, s. 26.
13. F.M., **Korespondencja z Rypina**, *Echa Płockie i Łomżyńskie* 1901, nr 76, s. 3.
14. T. Świecki, F. Wybult, **Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego**, Toruń 1932, s. 310, 313.
15. *Ibid.*, s. 336, 344—345.
16. Archiwum MRN w Rypinie, ewidencja gospodarstw poniemieckich (bez sygn.); Rel. H. Bulczyński, A. Pilarski, M. Wiśniewski, A. Hoppe; A. Treichel, **Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend**, Thorn 1942, s. 37—38.
17. Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy (A OKBZH-B), ankiety, sygn. 24/67; R. Breyer, **Das Deutsche Reich und Polen 1932—1947, Aussenpolitik und Volksgruppenfragen**, Würzburg 1955, s. 57; M. Broszat, **Nationalsozialistische Polenpolitik 1939—1945**, Stuttgart 1961, s. 87-60; S. Potocki, **Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918—1939**, Gdańsk 1969, passim.
18. Cz. Łuczak, **Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce**, Poznań 1979, s. 72 podaje, że Selbstschutz na ziemiach polskich powstał dopiero na przełomie września i października 1939 r. Dodać w tym miejscu trzeba, że w dniach 8—10 września tegoż roku w głównej kwaterze Hitlera nastąpiło formalne zatwierdzenie tej organizacji. 20 września szef Urzędu Uzupełnień SS Gottlob Berger otrzymał polecenie oficjalnego jej powołania na terenie Polski. Jednakże już przed tą datą Selbstschutz istniał niejako nieformalnie. Już we wrześniu 1939 r. pojawiły się na murach miast i wsi, a także w prasie odezwy werbujące Niemców do organizacji.
19. A GKBZHWP, sygn. 492, materiały do tzw. kroniki Froesego.
20. M. Broszat, op. cit., s. 87; K. Radziwończyk, **„Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r.**, *Przegląd Zachodni* 1956, nr 5—6, s. 95—107; M. Cygański, **SS w polityce zagranicznej III Rzeszy w latach 1934—1945**, Warszawa—Wrocław 1975, s. 148, 164.
21. A GKBZHWP, akcja procesu Hildebrandta, t. II, k. 414—415, sygn. BD-1059, rozporządzenie Himmlera z 9 IX 1939 r.; M. Cygański, op. cit., s. 132—134.
22. E. Jędrzejewski, **Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1939—1945. Studium polityczno-prawne**, Wrocław 1974, s. 219.

23. Stenogram konferencji zorganizowanej przez OKBZH w Bydgoszczy w dniu 26 listopada 1976 r. w Rypinie (w posiadaniu autora), przemówienie oskarżycielskie B. Langnera; M. Krajewski, **Eksterminacja nauczycieli ziemi dobrzyńskiej w latach drugiej wojny światowej (1939—1945)**, Ostrowite 1977, s. 3—4; A. Witkowski, op. cit., passim.
- A. Witkowski, op. cit., passim.
25. B. Bojarska, **Selbstschutz w Okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie**, Biuletyn GKBZHwP, t. 29: 1979, s. 137—170. O bydgoskiej krwawej niedzieli zob. m.in. R. Wojan, **Bydgoszcz — niedziela 3 września**, Toruń 1959; T. Serwański, **Dywersja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń 3 września 1939 r.**, Toruń 1981.
26. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce (A ŻIH), archiwum Ringelbluma (Ring.), I, nr 953, relacja o przeżyciach Żydów w Rypinie od 4 IX do 14 XI 1939 r. opracowana przez D. Fligelmana na podstawie informacji przesiedleńców z tego miasta do getta w Warszawie.
27. A ŻIH, Ring. I, nr 108; Rel. S. Cukierman.
A ŻIH, Ring. I, nr 953 podaje datę podpalenia synagogi w Rypinie w październiku 1939 r., a wysokość nałożonej na Żydów kontrybucji — 10 tys. złotych. W innym dokumencie (A ŻIH, Ring. I, nr 108) — 6 października, kontrybucja zaś — 25 tys. złotych. Relacja S. Cukiermana, naocznego świadka tamtych wydarzeń, wydaje się bardziej ścisła i prawdziwa.
Także A ŻIH, Ring. I, nr 495, relacja p. „M”; Rel. Cz. Busy; R. Lewandowski, **Martyrologia powiatu lipnowskiego w latach 1939—1945 (Katalog wystawy)**, Lipno 1984, s. 21.
28. A ŻIH, Ring. I, nr 108, opr. S. Haberbanda oraz 802/I.
29. A OKBZH-B, sygn. Ds 23/65, zeznanie S. Błaszkiwicz z 28 I 1975; Rel. S. Arent.
30. **Verordnungsblatt des Militärbefehlshabers Danzing-Westpreussen.**, 1939, nr 20, s. 247; A. Witkowski, op. cit., s. 65.
31. A ŻIH, Ring. I, nr 953, opr. D. Fligelmana.
32. Rel. J. Belkowski, M. Drozdowski; **Zagłada Żydów w Polsce w latach 1939—1945**, Biuletyn GKBZHwP, t. 1: 1946; A. Bogucki, **Powiat rypiński w średniowieczu (do połowy XV wieku)**, w:) *Szkice Rypińskie*, Bydgoszcz 1967, s. 68.
A ŻIH, Ring. I, nr 953 podaje, że Żydów rypińskich zmuszono do kąpieli w Rypienicy jesienią 1939 r.
33. A OKBZH-B, protokoły przesłuchań, S. Cukierman; Rel. J. Rakoczy; M. Regel, **Sprawiedliwość nie dosięgła morderców z Rypina**, WTK 1961, nr 51, s. 5; M. Krajewski, **Ziemia dobrzyńska w latach 1939—1945. Polityka okupanta i ruch oporu**, (Uniwersytet Warszawski — dysertacja doktorska 1984), passim.
34. E. Crankshaw, **Gestapo narzędzie tyranii**, Warszawa 1969, s. 169.
35. A ŻIH, Ring. I, nr 953, 974; Rel. Cz. Buzy, J. Kornacki; R. Lewandowski, op. cit., s. 23.
36. T. Cyprian, J. Sawicki, **Sprawy polskie w procesie norymberskim**, Poznań 1956, s. 53; K. Radziwończyk, **Okupacyjny zarząd i zbrodnie wojenne Wehrmachtu podczas agresji na Polskę 1 IX 1939 — 25 X 1939 r.**, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1973, nr 2, s. 138.
37. A GKBZHwP, akta procesu Forstera, t. XV, k. 4582.

38. Zob. M. Krajewski, *Eksterminacja inteligencji...*, passim.
39. Cyt. za R. Piotrowski, *Opowieść koronnego świadka. Tragiczna jesień 1939 r. w Rypinie*, WTK 1972, nr 5, s. 7.
40. A ŻIH, Ring. I, nr 953, opr. D. Fligelmana; R. Piotrowski, *Biogramy aresztowanych przez Selbstschutz, potem zamordowanych jesienią 1939 roku*, (w:) A. Witkowski, op. cit., s. 121—142.
41. W. Drzewiecki, *Walka i męczeństwo mieszkańców gminy Skepe w latach wojny 1939—1945*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t. I, Rypin 1989, s. 92; R. Lewandowski, op. cit., s. 6, 21.
42. A. Witkowski, op. cit., s. 56—57, 82.
43. A. Arent, *Puściecie mnie do moich dzieci*, 1956 (mps — w posiadaniu autora), s. 8; T. Kuta, *Ziemia bydgoska w cieniu swastyki*, Bydgoszcz 1956, s. 99; Tenże, *Imiona zbrodni*, Gdynia 1965, s. 99. Także OKBZH-B, sygn. II Ds 51/64, zeznanie B. Ciepłiński; Rel. A. Kulakowski.
44. A OKBZH-B, sygn. Zg. 3/46, 93/48, p. 46, 36/47, p. 59, 59/47, p. 15; Rel. S. Cukierman, J. Rakoczy; B. Bojarska, op. cit., s. 126.
45. W. Drzewiecki, op. cit., s. 92.
46. A ŻIH, Ring. I, nr 495, 953; R. Lewandowski, op. cit., s. 23.
47. Cyt. za J. Szulc, *Przetrwali wśród ludzi*, Gazeta Kujawska 1985, nr 296, s. 3.
48. G. Nowicka, *Blok numer VIII*, Gazeta Kujawska 1984, nr 100, s. 4.
49. A ŻIH, Ring. I, nr 108 i 802/I. W dokumencie nr 802/2 znajduje się wykaz 183 nazwisk spośród 260-osobowej grupy Żydów dobrzyńskich wywiezionych 14 IX 1939 r.
50. A ŻIH, Ring. I, nr 802/I; G. Nowicka, op. cit., s. 4.
51. M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939—1942*, Warszawa 1984, s. 96.
52. A OKBZH — Warszawa, sygn. 55/72, k. 1617; AGKBZHwP, sygn. Ds 179/69, Zd. 11 k. 20; A ŻIH, materiały luźne; M. Grynberg, op. cit., s. 105. Spośród ustalonej listy poległych Żydów w getcie płońskim trzeba wymienić: Izydora Kohna, Chaję Nusbaum i Mendla Nusbauma.
53. W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia*, s. 69, 93; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska*, s. 107, 201.
54. A OKBZH-B, ankiety z powiatu rypińskiego, Zob. R. Zablotniak, *Epidemia duru płamistego wśród ludności żydowskiej w Warszawie w latach drugiej wojny światowej*, Biuletyn ŻIH 1971, nr 4, s. 3—22.
55. *Zagłada Żydów w Polsce*, s. 201.
56. Trybuna Pomorska 1945, nr 68, s. 3; *Obozy zagłady, obozy koncentracyjne i obozy pracy na ziemiach polskich w latach 1939—1945*, Biuletyn GKBZHwP, t. 1: 1946, s. 31; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939—1945*, Bydgoszcz 1969, s. 111—112; M. Gliński, *Ewakuacja podobozów obozu koncentracyjnego Stutthof (styczeń—maj 1945 r.)*, Komunikaty Muzeum Stutthof 1970, nr 3, s. 9; D. Steyer, *Zbrodnie hitlerowskie wobec ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w ostatnim okresie okupacji (1944—1945)*, Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego 1974, z. 2, s. 111—117; W. Wereszyński, *Podobozy KL Stutthof na terenie dzi-*

- ślejszego województwa bydgoskiego w latach 1944—1945, Toruń 1975 (mps — UMK), passim; R. Lewandowski, op. cit., s. 23. Zob. także M. Krajewski, **Eksterminacja inteligencji...**, s. 153—203 oraz inne tego autora.
57. Rel. S. Cukierman. Zob. A. Eisenbach, **Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w latach 1939—1945 jako jeden z przejawów imperializmu niemieckiego**, Wrszawa 1953, s. 115; T. Berensztein, A. Rutkowski, **Pomoc Żydom w Polsce 1939—1945**, Warszawa 1963, s. 45.
 58. Rel. J. Karwaszewski, J. Rakoczy; **Materiały zebrane na spotkaniu byłych działaczy PPR powiatu rypińskiego** (mps w posiadaniu autora), s. 9, 46; B. Kapłan, **Z tamtych lat**, Bydgoszcz 1963, s. 32/35; S. Datner, **Las sprawiedliwych**, Warszawa 1968, s. 11.
Wśród Żydów rypińskich było bowiem wielu działaczy KPP, m.in. Radmener, Blumenzweig, Dratwa, Lurman, Mojżesz Główka, Gutfeld, Bala Pukacz, Blausztynówna, Samuel Furgacz, Lichter, Lichterowa i inni.
 59. W. Drzewiecki, op. cit., s. 92 na podstawie relacji Reginy Pozmanter i Berke Cohena z Izraela.
 60. Rel. H. Klubińska, S. Cukierman; **Ten jest z ojezyny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939—1945**, opr. W. Bartoszewski i Z. Lewinówna. Kraków 1969, s. 431—434.
 61. J. Szule, op. cit., s. 3—4. Większość Żydów z Mińska Mazowieckiego została wywieziona do Trebłinki w sierpniu 1942 r. Ostatnie grupy zginęły w styczniu i czerwcu 1943 r. Zob. T. Brustein, Berenstein, **Deportacje i zagiada skupisk żydowskich w dystrykcie warszawskim**, Biuletyn ŻIH 1952, nr 3, s. 120.
 62. J. Szule, op. cit., s. 3—4.
 63. W. Witecki, op. cit., s. 1.
 64. A GKBZHWP, sygn. 179/69 Zd. 19, inf. Geheime Staatspolizei w Rypinie z 30 IV 1942.
W okresie międzywojennym S. Furgacz skazany był na 2 lata więzienia za działalność komunistyczną.
 65. Rel. S. Cukierman.
 66. J. Sziling, **Ludność żydowska**, s. 20.
 67. Co roku w lipcu na cmentarzu w Tel Awiwie odbywa się spotkanie Żydów z Lipna, podczas którego oddaje się hołd pomordowanym. Znajduje się tam pamiątkowa tablica z napisem w języku hebrajskim (tłum. :) „Na pamiątkę pomordowanych Żydów z Lipna” oraz miniaturka synagogi lipnowskiej zburzonej przez hitlerowców w Lipnie w listopadzie 1939 r. Zob. W. Witecki, op. cit.
 68. Zob. M. Krajewski, **Eksterminacji inteligencji**, s. 153—209 oraz Tegoż, **Ziemia dobrzyńska**, passim a także J. Sziling, **Ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej (1939—1945)**, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV—XX wiek*, Warszawa—Poznań—Toruń 1985 (druk 1987), s. 166—169, 194.
 69. Zob. S. Kopf, **Lata okupacji. Kronika fotograficzna walczącej Warszawy**, Warszawa 1989, ss. 329—380.

POSTSCRIPTUM

W 1940 r. Kriesgärtner (ogrodnik powiatowy), Otto Schepull zajął jedno z gospodarstw ogrodniczych w Rypinie. Z nagrobków (macew) zniszczonego przez Niemców cmentarza żydowskiego przy ulicy Spokojnej polecił ułożyć chodnik prowadzący od domu do szklarni. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przetrwały one aż do 1989 r., kiedy to zainteresował się nimi Benjamin Stencel. Z jego inicjatywy nagrobki powróciły na dawne miejsce spoczynku przedstawicieli ludności żydowskiej Rypina i okolic. Tam również postanowiono ufundować pamiątkowe tablice z napisami:

„Albowiem i kamień na murze płacze”

(Prorok Habakuk 2/11)

Groby poświęcone pamięci zmarłych na cmentarzu żydowskim w Rypinie zostały zbeszczeszczone przez zbrodniarzy niemieckich w okresie II wojny światowej.

„Przelana krew zbrodni nie oczyści, a Pan będzie mieszkał na Syjonie”

(Prorok Joël 4/21)

Wraz z tym faktem w rypińskim „domu kaźni” przy ul. Warszawskiej 20 w jednej z piwnic, gdzie jesienią 1939 r. ginęli wraz z Polakami Żydzi z ziemi dobrzyńskiej wmurowano pamiątkową tablicę z napisem:

W piwnicach tego domu jesienią 1939 r. hitlerowcy zdeptali godność ludzką przeszło 60 Żydów, najlepszych obywateli Rypina i Golubia-Dobrzynia, przedstawicieli Rady Miejskiej i Gminy Żydowskiej i bestialsko zamordowali. Cześć ich pamięci.

W ten sposób wypełnione zostały słowa wyjęte z listu Szmula Kohna, brata Szymona: „Wszystkie wspomnienia lat spędzonych w Rypinie są przyjemne i miłe. Życie spokojne i kulturalne. Stosunki między Polakami i Żydami, wzajemny szacunek, uznanie wzajemne z punktu widzenia religijnego. (...) Miasto Rypin było przykładem, jak mogą żyć mieszkańcy różnych narodowości i wiar w spokoju, razem. My, jako dawni mieszkańcy Rypina postawiliśmy sobie za cel, aby uczcić pamięć naszych bliskich bez różnicy — Żydów i Polaków”.

* * *

Wszelkie uwagi i uzupełnienia, a w szczególności wykazy osób pomordowanych prosimy nadsyłać na nazwisko autora opracowania na adres: Radzynek 1/4, 87-516 Żałe, Polen.

Dotychczas nakładem Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego ukazały się:

- 1 — Pamiętnik założycielskiego Zjazdu Dobrzyńskiego Oddziału Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w Rypinie (26 października 1985 roku), opr. M. Krajewski przy współudziale E. Budzanowskiej, Rypin 1986, ss. 28, nakład 500 egz.
- 2 — M. Krajewski, Gustaw Zieliński — syn ziemi dobrzyńskiej (1808—1881), Rypin 1986, ss. 8, nakład 1000 egz.
- 3 — Polska Partia Robotnicza na ziemi dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1942—1948, opr. zbiorowe, Rypin 1987, s. 128, nakład 400 egz.
- 4 — Gustaw Zieliński — życie i dzieło. Materiały z sesji popularno-naukowej w Skępem w dniu 20 maja 1986 roku, pod red. M. Krajewskiego, wstęp S. Jankowski, Rypin 1988, s. 147, nakład 500 egz.
- 5 — Inwentarze lustracyjne królewszczyzn w ziemi dobrzyńskiej 1774—1777, wyd. Z. Górski, A. Mietz, Miscellanea do dziejów ziemi dobrzyńskiej, t. 1, Rypin 1988, ss. 42, nakład 400 egz.
- 6 — M. Krajewski, Bene merentes (dobrze zasłużeni) dla Rypina, Rypin 1988, ss. 32, nakład 1000 egz.
- 7 — Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t. 1, opr. zbiorowe, Rypin 1989, ss. 176, nakład 1000 egz.
- 8 — F. Dłutek, Rys historyczny szpitalnictwa regionu rypińskiego (1323—1923), Rypin 1989, ss. 28, nakład 500 egz.

Wydawca poleca ponadto wydane w ostatnich latach:

- Gazeta Lipnowska, Lipno 1989—1990, n-ry 1—5.
- Gózdź Z., Ziemia lipnowska w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej 1939—1945, Lipno 1988.
- Krajewski M., Kościół i klasztor Ojców Karmelitów w Oborach, Obory 1986.
- Krajewski M., Ksiądz Czesław Lissowski, Rypin 1987.
- Krajewski M., Materiały do bibliografii historycznej ziemi dobrzyńskiej, Włocławek 1986.
- Olszewski K., Z dziejów kultu Matki Bożej Skepskiej, (Kraków) 1987.
- Lewandowski R., Martyrologia powiatu lipnowskiego w latach 1939—1945, Lipno 1984.
- Piotrowski R., Dzieje rypińskiej szkoły średniej ogólnokształcącej w latach 1912—1962, Rypin 1988.
- Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej, praca zbiorowa pod red. S. Kalembki, Warszawa 1989.
- Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV—XX wiek, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa—Poznań—Toruń 1987.
- Walka z okupantem hitlerowskim na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej. Włocławek 1985.
- Witkowski A., Mordercy z Selbstschutzu, Warszawa 1986.



W Izraelu czei się pamięć pomordowanych
Żydów z ziemi dobrzyńskiej



Przy drzewku posadzonym przez J. Kola-
sińskiego — B. Stencel, zasłużony
ratownik żydowskiej kultury



Zbieranie Żydów w Dobrzyniu nad Drwęcą przez hitlerowców
przed wywiezieniem



Adolf Reizenfeld, syn Pesecha — aptekarz
z Golubia-Dobrzynia



Żydzi — żołnierze Wojska Polskiego
przed wrześniem 1939 r.



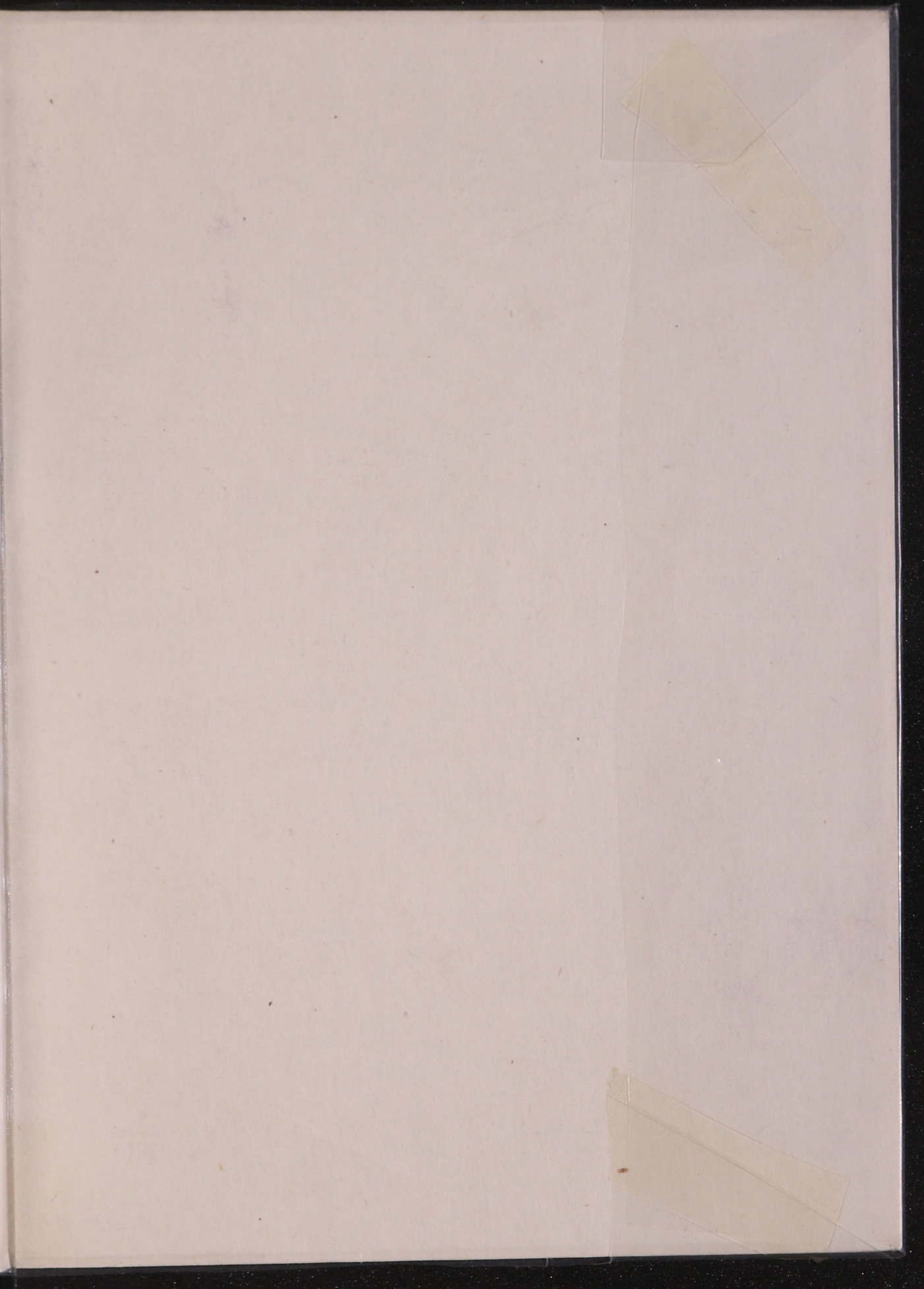
Józef Kolasiński wita się z rabinem w Izraelu.



Ostatnie spotkanie w Izraelu w 50 rocznicę mordu Żydów dobrzyńskich.



Cmentarz żydowski w Tel Awiwie (zobacz przypis numer 67).



15.000-